

Uchem recenzenta



Marcin Majchrowski

Napisałem wczoraj, że koncert Baevy i Kholodenki należał do świata idealnego. Dzisiaj dodaję tu następne, niezwykle wydarzenie tegorocznego Festiwalu, właściwie jeden z najlepszych recitali w ciągu ostatnich kilku lat w Dusznikach – Nikity Mndoyantsa. To był wieczór pełen niezwykłych wrażeń, ale o tym za chwilę. Po południu wystąpił Hyuk Lee, bardzo młody pianista, który niedawno (w listopadzie 2016) wygrał Konkurs im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszczy. Zapisał się w zresztą w dziejach turnieju jako jego najmłodszy zwycięzca. Przedstawił ambitnie zestawiony program – rozpoczął od *Sonaty cis-moll* op. 27 nr 2 „Księżycowej” Beethovena, zakończył *II Rapsodią węgierską* Liszta, wzbogacił o karkołomną kadencję Marca-André Hamelina. Wykonał również

etiudę *Le Festin d'Ésope* Alkana (dość rzadko grywaną, więc repertuarowo bardzo interesującą) i sporo utworów Fryderyka Chopina. Chyba niektóre z nich (*Scherzo b-moll* op. 31, *Polonez As-dur* op. 53) trochę zaordynowane zostały na wyrost, ale przecież w tak młodym wieku liczą się chęci i daleko-siężne cele, a Hyuk Lee nie ukrywa, że takim ważnym celem w najbliższych latach będzie udział w Konkursie Chopinowskim w 2020 roku. Trzymajmy kciuki za powodzenie. Wieczór był natomiast niezwykle pod każdym względem. Nikita Mndoyants rozpoczął *Nokturnem H-dur* op. 62 nr 1, po nim zabrzmiała *Sonata c-moll* D 958 Franciszka Schuberta. Chopina potraktował z dużą dozą mądrej refleksji, ujął w karby spokojnego czasu, zagrał pięknym dźwiękiem, podkreślającym niezwykłość deklamacyjnej melodyki. Żałowałem, że w programie znalazł się jedynie ten nokturn – mógłbym słuchać dalej (więc będę czekał na Jego Chopina). Za to Schuberta „oglądał” przez pryzmat Beethovena. Zdradza to wielką mądrość Mndoyantsa, ponieważ akurat ta *Sonata*, właśnie kontynuuje ów nurt dzieł naznaczonych u autora *Patetycznej* tragizmem tonacji *c-moll*. Ileż tu było mroku albo zamglenia (w *Menuecie*), jakiejś niezwyklej gęstości faktury, ale również bardzo ciekawej, intelektualnie wymagającej narracji. I przede wszystkim rozumienia dramaturgii i konsekwentnego budowania formy. Po prostu wielka kreacja. Potwierdzona w drugiej części muzyką Prokofiewa – autorską transkrypcją scherza z *V Symfonii* niezwykle delikatnie podaną (sic!) oraz po prostu genialną pod każdym względem *VIII Sonatę* op. 84. To była artystyczna kreacja, wiel-



kie dzieło sztuki, wykonane zresztą w sposób absolutnie hipnotyzujący, bez jednego zbędnego gestu. Mndoyantsa po prostu interesuje muzyka i nic poza tym – kiedy przedstawia swoją wizję wykonawczą, skupiony jest tylko i wyłącznie na tym akcie tworzenia. Wszystko ma przemyślane w najdrobniejszych szczegółach, ale – dodatkowo – nie jest to chłodne! I gra szlachetnym dźwiękiem, którego inni mogą mu tylko pozazdrościć. Nawet jego potężne forte ani przez moment nie było boleśnie hałaśliwe. A więc można! Mndoyants jest wielkim pianistą, artystą wyjątkowym. Genialny recital zwińczyły 4 bisy: *Le rappel des oiseaux* Rameau, *Bagatela* op. 126 nr 4 Beethovena, trzecią część *IV Sonaty* op. 29 Prokofiewa i *Ground c-moll* Z 221 Purcella.

BIULETYN FESTIWALOWY

72.

**MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
CHOPINOWSKI
DUSZNIKI-ZDRÓJ
4–12 sierpnia 2017**

NUMER

9

12 sierpnia 2017
3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Na zakończenie...

Tego roku Beethoven nie opuszcza pianistów. Wciąż ich frapuje i przyciąga do siebie. Recitale zamykające dusznickie święto przyniosą m.in. kolejne sonaty wielkiego twórcy. A czy wiedzą Państwo, co w języku flamandzkim znaczy słowo Beethoven? Jak podaje książka *Uśmiech z pięciolinii* Janusza Nowosada, ni mniej ni więcej, tylko: ogród buraków! Melomani Beethovena świetnie znają. Z dzisiejszych programów zaciekało mnie zaś nazwisko Percy Graigera (1882–1961), autora wirtuozowskiej parafrazy fragmentu opery *Kawaler srebrnej róży* Ryszarda Straussa. To pianista i kompozytor austriacki, wysoko ceniony wykonawca dzieł Chopina. Jest jednym z pierwszych, który utrwalił na płytach szybkoobrotowych jego sonaty, *Poloneza As-sur*, *Scherzo b-moll* oraz wybrane etiudy, walce i preludia. Jako kompozytor zostawił kilka parafraz, oraz kilkanaście utworów fortepianowych i orkiestrowych, w których wykorzystywał np. marimbę. W pierwszych dekadach XX w. szczyt popularności osiągnęła jego miniatura *Country Garden*, grana niemal przez wszystkich koncertujących pianistów. Poza Chopinem, Grainger świetnie grał Griega zw. „Chopinem północny”. Z Griegiem dyrygentem czasem występował w jego *Koncertcie a-moll*. Jak wiadomo, utwór rozpoczyna się jednotaktowym trylem kottów, po którym silnym akordem wchodzi fortepian. Kiedyś Grainger powiedział dyrygentowi, że w trakcie owego trylu wbiegnie zza kulis do instrumentu i w rytmie muzyki rozpocznie grę. „Ależ to niemożliwe, drogi Percy – rzekł kapelmistrz. – No to ja ci udowodnię, że niemożliwe stanie się faktem”. – Dyrygent dał znak kotłście do rozpoczęcia utworu, a w tym czasie Grainger na wrotkach znalazł się przy klawiaturze. Ponoć numer taki wykonał potem kilka razy! Chopinowskie święto zamknie Skriabin, pianista i kompozytor, dla którego Fryderyk był wzorem niedoścignionym. Uprawiał formy Polaka: preludia, etiudy, nokturny, impromptu, a nawet mazurki, których napisał 9! We wszystkich wyczuwalny jest idiom Chopina. Przystawie głosi, że to, co piękne, szybko się kończy. Melomani pełni wrażeń rozjadą się, redaktorka gazety festiwalowej Edyta Wolfson zamknie ostatni numer, a w głowach dyrektorów festiwalu profesora Piotra Palecznego i Andrzeja Merkura oraz szefa programowego Anny Skulskiej, kłębić się będą myśli odnośnie święta następnego...



PROGRAM FESTIWALU

12 sierpnia 2017

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - PROF. SOO-JUNG SHIN

HOTEL IMPRESJA

11.00 Recital fortepianowy - ALEKSANDRA ŚWIGUT

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy - YEKWON SUNWOO
Haydn, Beethoven, Grainger, Rachmaninov, Ravel

20.00 Recital Finałowy - VADYM KHOLODENKO
Mozart, Beethoven, Chopin, Skriabin

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

URZĄD MARSZAŃSKI WROCŁAW
DOLNY
ŚLĄSK
www.umwd.pl

NARODOWY
INSTYTUT
Fryderyka
CHOPINA

Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego

DUSZNIKI
ZDRÓJ

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat

dwójka
POLSKIE RADIO

TVP 3
WROCŁAW

GAZETA
wyborcza

Panorama
Ziemi Kłodzkiej

THE WROCŁAW
VOICE
Multimedia Platform in Poland

Mecenasi i
sponsory:

Ciech

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

HARDY
WORKING TOOLS

Fundacja

20m

Dealer BMW
TEAM

Organizatorzy szczególnie
dziękują Firmom:

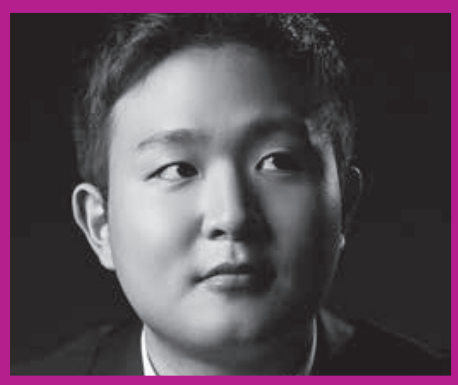
STEINWAY & SONS

oraz

YAMAHA

za dostarczenie fortepianów.

Pianista na medal



Przedostatni recital 72. Festiwalu Chopinowskiego należał będzie do tegorocznego zwycięzcy Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Van Cliburna. Yekwon Sunwoo wystąpi w Dworcu Chopina o godz. 16.00.

Młody Koreańczyk w 2005 roku przeniósł się do USA, aby kontynuować edukację pod kierunkiem S. Lipkina w Curtis Institute of Music. Na tej uczelni uzyskał tytuł licencjata. Studia magisterskie ukończył w Juilliard School w klasie R. McDonalda. Obecnie studiuje u B. Go-

etzkego w Hanowerze. Yekwon Sunwoo jest laureatem Złotego Medalu na XV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Van Cliburna. Chwalono go za „całkowite panowanie nad instrumentem oraz ekspresyjną grę”. Artysta przyznaje, że największym

bodźcem do wytężonej pracy jest muzyka sama w sobie. - Bez miłości i pasji do niej, trudno byłoby mi iść do przodu.

Pianista występował m.in. z Baltimore Symphony Orchestra, Juilliard Orchestra, Houston Symphony Orchestra. Grał recitale m.in. w nowojorskiej Carnegie Hall, Wigmore Hall w Londynie, Radio France i Salle Cortot w Paryżu.

Artysta para się też kameralistyką. Współpracuje m.in. ze skrzypkami i wiolonczelistami. Nie stroni też od festiwali.

Organizacyjna układanka



I tak oto 72. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski dobiega końca. Jak co roku maleńkie Duszniki gościły najwyższej klasy pianistów, którzy na zaproszenie prof. Piotra Palecznego (już po raz dwudziesty piąty!) przybyli tu z całego świata. Kolejny jubilat - obchodzący w tym roku 45-lecie pracy - Dyrektor Organizacyjny Festiwalu Andrzej Merkur, jak zwykle zadbał o to, by wszystko dopięte zostało na przysłowiowy ostatni guzik.

Rozmowa z Andrzejem Merkurem.

Jak przez 45 ostatnich edycji zmieniał się dusznicki festiwal?

Festiwal zmieniał się bardzo. Początkowo był finansowany ze środków Ministerstwa Kultury oraz miasta Duszniki, w związku z czym budżet był znacznie skromniejszy. Na początku mojej pracy dyrektorem artystycznym był prof. Tadeusz Strugała, który wprowadził do festiwalu powiew Europy i świata, podnosząc poziom artystyczny i organizacyjny. Uczył nas wielu rzeczy, a my korzystaliśmy z jego doświadczenia. Później jego miejsce zajął prof. Marek Pijarowski, który także wniósł sporo świeżości. Następnie rolę dyrektora artystycznego przejął Jerzy

Swoboda. Na przełomie lat 80. i 90. pojawiły się trudności finansowe. Ministerstwo Kultury zaproponowało aby festiwal organizować co trzy lata. Uznaliśmy, że to odbije się negatywnie na prestiżu i randze festiwalu i podjęliśmy starania o utworzenie fundacji. Od strony prawnej pomógł nam prof. Kazimierz Działocha. Poprosiłem także pana Jana Lipca o wsparcie finansowe i w czwórkę założyliśmy fundację. Dzięki temu mogliśmy pozyskiwać pieniądze nie tylko z budżetu, ale także od sponsorów – od firm i osób prywatnych. W okresie przemian ustrojowych wiele firm uznawało za prestiżowe wspieranie takiego wydarzenia jak dusz-

nicki festiwal, ale z czasem i one zaczęły oszczędzać lub wspierać inne fundacje, których przybyło w Polsce. Chcę jednak zauważyć, że Ministerstwo Kultury zawsze postrzegało dusznicki festiwal jako jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w kraju. W tym roku otrzymaliśmy taką kwotę o jaką wnioskowaliśmy. Festiwal wspierany jest także z budżetów marszałkowskiego, powiatowego oraz miasta. Poprawiła się także sprzedaż biletów i pamiątek, ponieważ prestiż festiwalu cały czas rośnie, co niewątpliwie jest zasługą obecnego dyrektora artystycznego prof. Piotra Palecznego, który w tym roku obchodzi 25-lecie ar-

tystycznej pieczy nad tym wydarzeniem. To jego zasługa, że Duszniki odwiedzają uznani na całym świecie artyści, a także laureaci prestiżowych konkursów. Profesor stawia także na młodzież, w związku z czym dusznicki festiwal często staje się początkiem wspaniałych karier. Co 5 lat, na jubileuszowe edycje festiwalu organizujemy duży koncert z orkiestrą. Festiwal idzie również z duchem czasu i jest transmitowany w Internecie.

Czy łatwo jest organizować to przedsięwzięcie?

Ponieważ zajmujemy się tym od wielu lat, każdy zna swoje miejsce i wie co do niego należy. Dzięki temu doświadczeniu jest nam o wiele łatwiej. Mamy sprawdzonych partnerów i zawsze udaje nam się dopiąć wszystko na ostatni guzik.

Czy to oznacza, że może Pan zawsze liczyć na sponsorów i media?

Jeśli chodzi o media niezawodny jest Program 2 Polskiego Radia. A w przypadku sponsorów, to zależy kto jest decydem w danej firmie. Jeżeli ta osoba chodzi na koncerty, to jest znacznie łatwiej i na hasło Międzynarodowy Festiwal Chopinowski otwierają się drzwi. Bardzo łaskawe jest dla nas Ministerstwo Kultury. Minister realizuje to co obiecał, mówiąc że dla niego najważniejszy jest Chopin i przykład wielką wagę do inicjatyw związanych z tym wybitnym kompozytorem.

tak **wyjątkowego wydarzenia muzycznego** oraz życzymy **wszystkiego co najlepsze, dużo zdrowia i dalszych sukcesów.**

Redakcja Biuletynu Festiwalowego



Dobre bo Polskie

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach ma dla polskiej kultury szczególne znaczenie, dzięki czemu może liczyć na wsparcie resortu kultury.

Wicepremier, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotr Gliński.

Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju - to coroczne muzyczne święto zainicjowano tuż po II wojnie światowej, w 1946 roku. Szczególnym impulsem do powołania go do życia stała się wyjątkowa sytuacja zachodnich ziem na nowo nakreślonej mapie Polski - i czas, i miejsce domagały się wzmacniania narodowej tożsamości, patriotyzmu i nadziei, a wybitnie polska, zarazem tak żywa, poruszająca i wszechstronna muzyka Chopina niosła ze sobą potrzebne, piękne przesłanie.

Faktyczny początek dziejów chopinowskich koncertów w Dusznikach sięga jednak roku 1826 - właśnie wtedy w kurorcie przebywał wraz z matką i dwiema siostrami kilkunastoletni

Fryderyk Chopin. Pobyt ten zaowocował szczególnie pamiętnymi dla Dusznik wydarzeniami: młody wirtuoz dał tam dwa koncerty na rzecz osieroconych dzieci miejscowego kowala. Ten piękny gest odnotowano nawet w stołecznej prasie - warte przytoczenia są pochwały „Kuriera Warszawskiego” z 22 sierpnia 1826 roku:

„List w tych dniach odebrany z KudoWy [...] zaszczytnie donosi o młodym artyście polskim Fryderyku Chopin, który [...] dla polepszenia zdrowia został od niejakiego czasu w Dusznikach. Tam bowiem, gdy kilkoro dzieci przez śmierć ojca do wód na kurację przybyłego sierotami stały się, P. Chopin, ośmielony przez osoby talent jego znające, dał 2 koncerty na

dochód tychże, co jemu wiele chwały, a tym nieszczęśliwym niepospolite wsparcie przyniosło”.

Wiele dekad później, w ślad za młodzięcym Chopinem, w Dusznikach grywać zaczęli najwybitniejsi pianiści XX i XXI wieku, budując trwającą do dziś tradycję festiwalu, który nie tylko trwa, lecz z roku na rok rozwija się, gromadząc kilka generacji świetnych interpretatorów niepowtarzalnych utworów Fryderyka Chopina.

Znakomita, obejmująca wiele dziesięcioleci tradycja, niezawodny poziom artystyczny, a przede wszystkim skupienie na muzyce reprezentującej najbardziej uniwersalne wartości kultury polskiej, europejskiej, a także światowej - wszystko to czyni z Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju jedno ze szczególnie istotnych wydarzeń na muzycznej mapie Polski.



Duszniki pełne przeżyć

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl



Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach to wspaniałe święto nie tylko dla miasta. Na przestrzeni lat stał się symbolem Dolnego Śląska.

Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju został zapoczątkowany przez święta chopinowskie, które odbywały się tu już od roku 1946. Przez 72 lata swojego istnienia festiwal rozwinął się wraz z Dusznikami i całym regionem. Trudno przecenić jego znaczenie dla Dolnego Śląska, zarówno z powodów artystycznych, jak i promocyjnych. Przez lata był wyjątkowym miejscem prezentacji dorobku najśłynniejszego polskiego kompozytora przez polskich pianistów - stając się z czasem ważną pozycją w kalendarzu każdego miłośnika muzyki klasycznej. Nie bez powodu pierwszy dyrektor artystyczny Festiwalu pisał po latach:

„Dla mojego pokolenia, nękanego wieloma ograniczeniami systemu totalitarnego, Duszniki były oknem na świat, a muzyka Chopina balsamem dla duszy. [...] Atmosfera w czasie trwania festiwalu była czymś takim,

co trudno opisać słowami. Trzeba tam być i przeżyć...”. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie sprawne działania organizatorów, których determinacja umożliwiła rozwój wydarzenia.

To w Dusznikach przez lata spotykali się znawcy i wielbicieli muzyki Chopina, odnajdując tu radość obcowania z dziełem geniusza, ale i możliwość poszerzania wiedzy o nim. To także miejsce wielu odkryć, nie tylko młodych talentów, ale i nowych interpretacji wizerunku Chopina oraz jego twórczości, a od lat również kopalnia wiedzy o innych twórcach. Niezwykła atmosfera Festiwalu Chopinowskiego sprawia, że Duszniki stają się swoistym centrum pogłębionego odbioru dzieł wielkich kompozytorów, źródłem niecodziennych przeżyć estetycznych i zaskakujących odczytań utworów literatury fortepianowej, a jednocześnie nie tracą nic z uroku górskiego kurortu, emanują-

cego serdecznością jego mieszkańców i bywalców.

Festiwal daje artystom niepowtarzalną okazję, by wymienić się doświadczeniami, a publiczności, by zobaczyć, jak postrzega się Chopina na świecie. Nic dziwnego, że impreza przez lata rozkwitała i przyciągała coraz więcej gości, nie tylko z Polski. Dziś można stwierdzić z dumą, że Dolny Śląsk szczyci się Międzynarodowym Festiwalem Chopinowskim w Dusznikach-Zdroju, imprezą rangi światowej, podczas której prezentuje się dzieła wielkich kompozytorów w wirtuozerskich wykonaniach artystów z wielu krajów. Jednocześnie doceniamy także kulturotwórczą i edukacyjną rolę, jaką Festiwal spełnia od wielu lat. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju jest dla nas, Dolnoślązaków, symbolem, niejako pomnikiem, ale emocje, które wywołuje są wciąż żywe i zaskakują swoją mocą. Za życia Chopin przyjeżdżał do Dusznik, by leczyć schorowane ciało, a dziś jego muzyka staje się w tym miejscu prawdziwym lekarstwem dla duszy.





Chopin **73. Festiwal**

Organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego mają zaszczyt zaprosić melomanów na kolejną edycję dusznickiego wydarzenia, które odbędzie się w dniach 3-11 sierpnia 2018 roku.

